

Audycja Nr 116, temat: „Chrystus Zmartwychwstał”, 23 kwiecień 2011

Drodzy słuchacze w ten szczególny świąteczny wieczór wita Was audycja "Wczoraj, dziś i na wieki". Program przygotowali: Tadeusz Żurek, Przemysław Merski i Ireneusz Kołacz. Wśród wielu Chrześcijan na całym świecie jutrzejszego dnia rozlegnie się ten wspaniały okrzyk : Chrystus zmartwychwstał. Zostaną powtórzone za Ew. Mateuszem słowa: „*Nie ma go tu, bo wstał z martwych, jak powiedział; chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał.*” Mat. 28:6 Wszyscy będą się radować z faktu, że Jezus zmartwychwstał. My również się radujemy. Dlatego dzisiejsze rozważania poświęcimy biblijnym dowodom zmartwychwstania Jezusa.

Żydzi w sprytny sposób pozbyli się niewygodnego Nazarejczyka. Jeszcze w bardziej sprytny sposób przekupili żołnierzy, aby rozeszła się wśród Żydów wieść, że to uczniowie wykradli ciało Jezusa z grobu, gdy strażnicy spali. I wówczas wyglądało, że problem Nazarejczyka dla starszyny żydowskiej skończył się. Wszyscy oni odpoczywali z ulgą i nadzieją , że nie usłyszą więcej o tym człowieku. Dla uczniów jednak Bóg przewidział inną drogę, aby zrozumieli istotę zmartwychwstania. Wzbudzenie Pana było dla nich dopiero początkiem, tego procesu uświadomienia sobie, co to jest zmartwychwstanie.

Świadcami złożenia w grobie ciała Pana, oprócz oczywiście Józefa z Arymatei były niewiasty. Czytamy: „*A on (Józef) kupił prześcieradło, zdjął go, owinął w prześcieradło i złożył w grobowcu wykutym w skale, i przytoczył kamień przed wejście do grobu. Ale Maria Magdalena i Maria, matka Jozesa, przyglądały się, gdzie go złożono.*” Mar 15:45-47 Przekonani jesteśmy, iż uczniowie zostali dokładnie poinformowani o tym wydarzeniu od niewiast. One przekazały im, że widziały na własne oczy ważny fakt, jak ciało Pana złożono do grobu. Czytamy dalej : „*A pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, przyszła Maria Magdalena do grobu i ujrzała kamień odwalony od grobu. Pobiegła więc i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego miłował Jezus, i rzekła do nich: Wzięli Pana z grobu i nie wiemy, gdzie go położyli. Wyszedł tedy Piotr i ów drugi uczeń, i szli do grobu . . . Przyszedł także i Szymon Piotr, który szedł za nim, i wszedł do grobowca.*” Jan. 20:1-6 Niewiasty i dwóch uczniów, są naocznymi świadkami pustego grobu. Zauważyli oni wszyscy, iż ciała Jezusa nie było w grobie. Czyli z jednej strony mamy przed sobą świadectwo niewiast z pogrzebu Jezusa, z drugiej strony fakt pustego grobu, zaobserwowany przez niewiasty, a także przez Piotra i Jana.

Ale czytamy dalej: „*. . . i ujrzał (Piotr) leżące prześcieradła. Oraz chustę, która była na głowie jego, nie leżącą z prześcieradłami, ale zwiniętą osobno na jednym miejscu. A wtedy wszedł i ów drugi uczeń, który pierwszy przybiegł do grobowca, i ujrzał, i uwierzył;*” Dodatkowo chusta i prześcieradła, którymi była owinięta głowa i ciało Pana, leżały zwinięte w grobie. A przecież niewiasty obserwujące pochówek Pana, miały dobrze w pamięci, że w te okrycia kupione przez Józefa owinięty był Jezus. Teraz zdołały zauważyć w ciemnym grobie, że ktoś te okrycia starannie złożył i położył w różnych miejscach. Było to potwierdzenie, że faktycznie ciało Jezusa w tym grobie było kiedyś złożone. Ciała nie było, tylko prześcieradło zostało. Nie musieli się opierać na świadectwie kobiet, bo zobaczyli to sami. „*Albowiem jeszcze nie rozumieli Pisma, że musi powstać z martwych.*” Jan 20:9 Zrozumieli jedno, że ciała Pana nie było w grobie. Nie mogli zaprzeczyć faktom, które zobaczyli ale z drugiej strony też nie mogli zapewne ich wytłumaczyć.

„A gdy one szły (niewiasty), oto niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zaś zebrali się wraz ze starszymi i po naradzie dali sporo pieniędzy żołnierzom, mówiąc: Powiedzcie, że uczniowie jego w nocy przyszli i ukradli go, gdy spaliśmy.” Mat. 28:11-15 Okazuje się, iż starszyzna żydowska dostarczyła następnego dowodu, iż w jakiś cudowny sposób ciało Jezusa, zniknęło z grobu. Na pewno uczniowie widzieli, wokół, że Żydzi wskazują w ich kierunku, gdy mówią o zniknięciu ciała Jezusa. Przecież cała Jerozolima była podniecona osobą Nazarejczyka i jego ukrzyżowaniem, a teraz również dziwnym zniknięciem ciała. Apostołowie wiedzieli jedno: że ciała nie było, ale równocześnie było im wiadome, że oni sami tego ciała nie zabrali. Żydzi też tego nie uczynili, gdyż byłoby to kopaniem dołku pod samym sobą, nie leżało to w ich interesie. **Pieniądze, które Żydzi dali strażnikom, potwierdzały dobitniej, iż dokonany został cud. Gdyby nie było cudu, kłamstwo nie byłoby potrzebne, żydzi nie musieliby płacić.**

No ale powstał kolejny problem dla uczniów w zrozumieniu istoty zmartwychwstania Pana. Jeśli był to cud wzbudzenia, to jak mogli oni zrozumieć fakt, iż ciała Jezusa nie było w grobie? Swoją wiedzę na temat wzbudzania umarłych mogli uczniowie wtedy oprzeć na ostatnich 3.5 latach, kiedy to na ich oczach Jezus dokonał trzech wzbudzeń. - Szczególnie wzbudzenie Łazarza przypominało im wzbudzenie Jezusa. W obu wypadkach zaistniała śmierć, w obu wypadkach byli świadkowie złożenia do grobu, i w obu wypadkach po dokonaniu cudzie groby zostały puste. Pamiętamy, że Łazarz wyszedł o swych własnych siłach. Różnica polegała jedynie na tym, iż ciało Pana Jezusa nie zostało znalezione, natomiast ciało Łazarza zostało wzbudzone do życia, on dalej żył pośród nich. Niby podobne wzbudzenia, ale jakże różne. Problem tu stanowiło ciało Jezusa, które znikło z grobu .

Jednak z pomocą przychodzi nam Boża mądrość. - Następnymi dowodami dla uczniów, które miały im pomóc w zrozumieniu tego faktu i odpowiedzieć na to pytanie, było wielokrotne ukazywanie się Pana, poprzez okres 40 dni. Pan Jezus ukazał się 9 razy. Ukazał się Marii Magdalenie i Marii, jako ogrodnik Marii Magdalenie, jako podróżnik w drodze do miasteczka, apostołom gdy byli zgromadzeni bez Tomasza, a potem tym samym wraz z Tomaszem, oraz Piotrowi Łuk 24:33, nad morzem Galilejskim, jedenastu w Galilei Mat 28:16, oraz przy wniebowstąpieniu. Przez te 40 dni wiedza uczniów na temat zmartwychwstania została bardzo wzbogacona. Przede wszystkim uczniowie przekonali się, iż pusty grób to nie był podstęp czy oszustwo, ale że Jezus faktycznie ponownie żyje. Świadectwa dotyczyły dużego grona osób: apostołowie, niewiasty i uczniowie.

Ponadto Jezus przekonał ich, że chociaż żyje, to jednak nie jest już istotą ludzką. Pan przybierał różnorodne postacie: jak ogrodnika, wędrowca, postać człowieka nad jeziorem, czy wreszcie przybierał również postać ciała z ranami po gwoździach i włóczni. Te dowody miały przekonać ich, iż dla człowieka w ziemskim ciele nie byłoby możliwe, aby pojawiać się przy każdej okoliczności w innej postaci. Natura Jezusa została zmieniona, nie będąc więcej ograniczona ziemskimi warunkami. Ponadto, pojawianie się nagle w zamkniętym domu, przenikanie przez ściany, nagle znikanie, jak to miało miejsce na drodze do Emaus, również przekonywało ich, iż Jezus choć żyje, to nie posiada ludzkiej natury. Jezus bardziej przypominał im naturę anioła. **Pan w ciągu tych 40 dni przebywał z uczniami jedynie kilkanaście**

godzin. To miało nasuwać im pytanie: „*gdzie Pan przebywa przez pozostały czas, między jednym i drugim ukazaniem się.*”

Kulminacyjnym momentem tego łańcucha dowodów zmartwychwstania Pana Jezusa było, Jego wstąpienie do nieba również w obecności aniołów, którzy rzekli: „*Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba.*” Dz. Ap. 1:11 Jeśli, ktoś z uczniów miał jeszcze wówczas wątpliwości odnośnie powstania Pana z martwych, to zapewne teraz te wątpliwości rozwiały się. Pan Bóg posłał wówczas dwie istoty anielskie, które świadczyły apostołom, iż to jest: „*Ten Jezus, który od was został wzięty.*” Czyli, ten sam, który był waszym nauczycielem, ten sam, który był ukrzyżowany. On jest tym samym, który z martwych powstał. Zauważmy, że świadectwo pochodziło od posłańców Boga, aniołów. Dodatkowo wniebowstąpienie pokazywało im, iż zmartwychwstanie Jezusa, to coś więcej niż podniesienie Go do poziomu anielskiego, na którym widzieli go przez 40 dni. Teraz zauważyli, że Jezus wznosił się na jeszcze wyższy poziom zbliżający Go do swego ojca.

Postąpmy teraz dalej w czasie Zielonych Świąt, kiedy moc Ducha Świętego napelnia apostołów, przed żydami staje apostoł Piotr i mówi do nich: „*Ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany. Dawid bowiem mówi o nim: Miałem Pana zawsze przed oczami moimi, Gdyż jest po prawicy mojej, abym się nie zachwiał. . . . A nadto i ciało moje spoczywać będzie w nadziei, Bo nie zostawisz duszy mojej w otchłani I nie dopuścisz, by święty twój oglądał skażenie.*” Dz. Ap. 2: 24-28 Te słowa mówi ten sam Piotr, o którym kilka dni wcześniej powiedziane jest: „ *iż nie rozumiał pism , że Pan musi powstać z martwych.*” Teraz widzimy tu Piotra jakby w innym nowym świetle. Piotr zrozumiał całą głębię zmartwychwstania Pana. Gdyby nie moc Ducha Świętego, dalej pusty grób byłby pustym grobem a ukazujący im się Jezus, byłby tym samym Jezusem z Nazaretu, co przed zmartwychwstaniem.

Ap. Piotr sam tłumaczy tą kwestię w następujących słowach: „*Mężowie bracia, wolno mi otwarcie mówić do was o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grób jest u nas aż po dzień dzisiejszy. . . Mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa, że nie pozostanie w otchłani ani ciało jego nie ujrzy skażenia. Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy.*” Dz. Ap. 2: 29-32 Dawid nie mógł mówić tych słów do siebie, gdyż jego ciało nadal przebywa w grobie i miejsce jego grobu jest dla wszystkich żydów dobrze znane. Ponadto ciało Dawida doznało skażenia, czyli na pewno obróciło się w proch po 1000 lat przebywania w grobie. Dawid nie powstał do życia. Ap. Piotr wskazuje wprost, że prorocze słowa Dawida tyczą Jezusa. To o Panu Jezusie, a nie o sobie mówił, że „*nie pozostanie w grobie, ani jego ciało nie ulegnie zepsuciu i skażeniu.*” Mówiąc do braci Żydów Piotr zaleca, aby nie dziwili się, iż Jezus powstał z martwych. Ten fakt został przepowiedziany 1100 lat wcześniej poprzez proroka Dawida. Teraz przyszedł czas aby to prorocstwo się wypełniło. Apostoł wykazał, że ono wypełniło się w Jezusie, którego Bóg wzbudził od umarłych, lecz nigdy nie wypełniło się w wypadku Dawida

Naszym życzeniem jest, aby wyrażone przez nas myśli o zmartwychwstaniu naszego Pana oraz o tym jak mądrze Pan Bóg kierował tymi sprawami wzmocniły naszą wiarę i abyśmy zawsze mogli cieszyć się nadzieją przyszłego zmartwychwstania, które

gwarantuje nam Słowo Boże. – Przez następne pół godziny będziemy czekali na państwa telefony pod numerem 94151923. Podajemy również dla zainteresowanych adres naszej strony internetowej www.polishbiblestudents.com Życzymy wszystkim słuchaczom dobrej nocy. Alleluja, Chwała Panu!